

Protokół nr 8/25
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 2 kwietnia 2025 r.

Obecni na posiedzeniu: członkowie komisji wg załączonej listy obecności (6 członków; nieobecni radni: B. Pacholski).

Goście: przedstawiciele strony Skarżącej – 3 osoby z Rady Rodziców ZSP w Sycynie: [REDACTED]
[REDACTED] Krzysztof Hetmański Dyrektor CUW
w Obornikach

Posiedzenie rozpoczęło się o g. 13.30 i zakończyło o g. 15.12

Temat posiedzenia:

1. Wypracowanie opinii na temat wniosku BR.1510.1.2025 w sprawie podjęcia przez Radę Miejską w Obornikach prac w celu ustalenia mpzp dla działek, na których zbudowano chlewnię oraz ustalenia planu, który uniemożliwi budowanie na nich obiektów jakiegokolwiek biogazowni.
2. Wysłuchanie Skarżących oraz Dyrektora CUW-skarga OA.1510.5.2025 na działalność Dyrektora CUW w Obornikach

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Agnieszka Katarzyna Balcerowiak, powitała wszystkich uczestniczących w obradach komisji i otworzyła posiedzenie. Poinformowała członków komisji o temacie posiedzenia. Powiedziała, że chciałaby żeby Komisja zajęła się dwoma sprawami.

Ad.1. Sprawę dotyczącą Wychowańca, omawianą na poprzednim posiedzeniu pozostawili bez rozpatrzenia. W kontekście tej filozofii nie mamy konieczności analizowania przedmiotowej sprawy i procedowania z uwagi na to, że prośba o uzupełnienie danych osoby do kontaktu nie została spełniona. W związku z tym niejako dalsze procedowanie pozostaje bezzasadne. W kontekście tego nie powinno już nas interesować, co się dzieje dalej. W kontekście tego konkretnego wniosku. Nie interesujemy się dalej, bo nie zostały spełnione sprawy formalne. W wymaganym terminie nie uzupełniono danych osoby do kontaktu, co jest przeszkodą formalną do dalszego procedowania.

Radna Barbara Bacic-Gaertner zdaje się, że cała sprawa jest też procedowana przez SKO, więc my się póki tam się nie skończy, nie możemy nią zająć.

Przewodnicząca odpowiedziała, że to już jest teraz, że tak powie niezależne, bo by musiał być ponownie złożony wniosek. Następnie zarządziła głosowanie za pozostawieniem wniosku mieszkańców Wychowańca bez rozpoznania.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zagłosowała za przyjęciem ww. stanowiska („za” - 6, „przeciw” - 0, „wstrzymało się” - 0). Podczas głosowania obecnych było 6 radnych.

Przewodnicząca poinformowała, że treść projektu uchwały w tej sprawie zostanie przedstawiona na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Ad.2. Przewodnicząca poinformowała, że z uwagi na to, że z uwagi na to, że pani Dyrektor ZSP w Sycynie zaproszona na spotkanie nie przybędzie dzisiaj, a jest zdaniem Przewodniczącej niezbędna, bo rzecz dotyczy jej osoby, to w obliczu informacji, że w przyszłym tygodniu jest to możliwe, to będzie zmierzała do tego, że dzisiaj Komisja zapozna się ze skargą, wysłucha pana Dyrektora Hetmańskiego oraz być może, jeśli przyjdą, przedstawiciele Rady Rodziców, bo oni co prawda nie potwierdzili, ale mają informację o tym, że dzisiaj Komisja życzyła sobie się z nimi spotkać.

Przewodnicząca poinformowała również, że wpłynęła petycja, którą radni mają w eSesji w informatorze i tą petycją zajmować się będzie Komisja w przyszłym tygodniu, tak, żeby członkowie mogli na spokojnie się z tym tematem zapoznać.

Radny Kozłowski zapytał czy petycja jest skierowana generalnie do Komisji?

Przewodnicząca powiedziała, że nie. To jest petycja, która została przez przewodniczącego przekazana. Ona jest skierowana do Rady Miejskiej. Petycja Stowarzyszenia Aequitas. Wyjaśniła, że dotyczy kwestii procedowania zmian w prawie miejscowym i także ochrony konstytucyjnej zasady niezawisłości, niezależności sędziów polskich.

Radny Jarosław Nosal zapytał dlaczego pani Dyrektor nie mogła dzisiaj być? Była poinformowana?

Przewodnicząca odpowiedziała, że była poinformowana. Powiedziała, że w tym terminie jej nie pasuje.

Radny Kozłowski zapytał czy przedstawiciele rodziców też będą.

Przewodnicząca odpowiedziała, że są zaproszeni, ale nie potwierdzili obecności. Na pewno będzie Dyrektor Hetmański. Poinformowała, że w dalszej perspektywie chciałaby, żeby Komisja się spotkała za tydzień o tej samej porze, 9.04.2025 r.

Ustalono że kolejne posiedzenie będzie na 12.30. Ustalono, żeby na ten termin zaprosić ponownie panią Dyrektor. Następnie Przewodnicząca odczytała skargę złożoną przez Radę Rodziców przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Sycynie. Następnie zapytała członków Komisji czy chcieliby się wypowiedzieć, czy zaprosimy gości i będziemy zadawać pytania gościom?

Radna Barbara Bacic-Gaertner powiedziała, że ze skargi usłyszała, że to był zarzut o spotkanie u Dyrektora Hetmańskiego. Trzyosobowe spotkanie Dyrektora Szkoły w Chrustowie, Dyrektor

Szkoły w Sycynie i Dyrektora Hetmańskiego. Po czym w następnym którymś akapicie usłyszała, że oczekują spotkania tych trzech osób. No to dobrze, czy źle, jakieś niekonsekwencje są z tego?

Przewodnicząca powiedziała, że nie. Tutaj była kwestia zwołania spotkania w szkole w Sycynie.

Radna B.Bacic-Gaertner powiedziała, że pojawiło się coś takiego, że domagają się spotkania, żeby znaleźć wypracować konsensus. Myśli, że po to było to spotkanie zwołane wcześniej.

Przewodnicząca powiedziała, że wynika z tego również, ale to może pan Dyrektor Hetmański potwierdzi, że już podczas tego spotkania zmienił zdanie, bo Przewodnicząca to tak interpretuje.

Radny Kozłowski powiedział, że ze skargi wynika, że spotkanie było na prośbę Dyrektora z Sycyna zorganizowane. Odczytał fragment skargi: „Dyrektor z Chrustowa natomiast zwołał grono pedagogiczne i poinformował, że od września 2025 dzieci z Sycyna przyjadą do Chrustowa, bo tam zamykają szkołę. Na jakiej podstawie? Kto dał prawo rzucać dziećmi wedle uznania?”

Przewodnicząca powiedziała, że myśli, że ta skarga jest napisana pod wpływem emocji, pod wpływem silnych emocji i rodzice mają prawo do pewnej perspektywy. No i trzeba byłoby najpierw poznać stanowisko każdej ze stron. Myśli sobie, że jeszcze może nawet Dyrektora ZSP w Chrustowie w przyszłym tygodniu, jeśli państwo radni potwierdzą to, że dobrze myśli, że oprócz pani Dyrektora [REDAKTOWANE] i przedstawiciela rady rodziców, być może stanowisko dyrektora ZSP Chrustowo też będzie istotne. Dużo jest tutaj emocji, trudno dziwić się rodzicom, natomiast Przewodnicząca nie wie, czy dobrze interpretuje to, co mamy w tym protokole. Bo rozumie, że zarządzenie dotyczące z 30 stycznia 2025 roku to jest zarządzenie dotyczące rekrutacji, i była tam kwestia tego, że nie będzie naboru do klasy pierwszej w Sycynie. I pan Krzysztof Hetmański podczas tego spotkania dokonał zmiany swojego stanowiska zawartego w tym zarządzeniu. Natomiast mamy tutaj na pewno pomieszanie dwóch pojęć również, czyli brak naboru do klasy pierwszej jako równoznaczny z zamknięciem szkoły, co w ogóle nie było intencją Dyrektora Hetmańskiego.

Radny Paulus powiedział, że to wynika z protokołu załączonego. „Dyrektor Hetmański powiedział, że szkoła w Sycynie nie będzie zamknięta”. Pojawił się wątek szkoły zamknąć nie może Dyrektor Hetmański, bo powinna pojawić się uchwała Rady Miejskiej, więc powoływanie się w tej skardze, że szkoła ma być zamknięta, to tak jak tutaj pani Przewodnicząca powiedziała, to jest zupełne poplątanie kwestii.

Przewodnicząca powiedziała, że to są dwie kwestie, które rodzicom się zlewają.

Radny Paulus powiedział, że to jest dowodem na to, że te osoby, które pisały tą skargę albo nie były na tym spotkaniu. Dodał, że ma nadzieję, że przyjdą dzisiaj te osoby i chciałby zapytać, jak oni to odnoszą.

Przewodnicząca powiedziała, że czytając tę skargę ma wrażenie, że piszący skargę powołują się na zdanie osób trzecich, nie uczestnicząc w tym. Opisują pewne zdarzenia zasłyszane, ale niekoniecznie uczestniczyły w każdym z poruszanych aspektów. Na pewno nie mogły uczestniczyć w spotkaniu dyrektorów. To też jest oczywistym, że powoływanie się na to. No to

musi wyjaśnić pani Dyrektor z kolei. Dodała, że każde ze spotkań rządzi się swoimi prawami. No bo na jakiej podstawie mają informacje z rady pedagogicznej, w której nie uczestniczą?

Radna B. Bacic-Gaertner powiedziała, że spotkanie objęte tajemnicą, ale też związane pewnym składem osobowym, w którym niekoniecznie mogli uczestniczyć.

Przewodnicząca odpowiedziała, że mogli uczestniczyć na zasadzie gości, ale musimy to wyjaśnić najpierw czy te osoby to usłyszały wprost czy nie.

Radny M.Kozłowski zapytał czy dołączony protokół z 10 lutego 2025 , to jest to posiedzenie rodziców było zaplanowane i na to posiedzenie rodziców został zaproszony pan Dyrektor Hetmański tak? Bo sam się nie wprosił. Radny to tak odbiera.

Radna B. Bacic-Gaertner powiedziała, że o to też trzeba zapytać.

Przewodnicząca powiedziała, że to mogła być symulacja taka (...) Zapis jest wskazujący na to, Ponieważ pani Dyrektor zwołała posiedzenie rady rodziców na życzenie pana Dyrektora Hetmańskiego, więc na jego zaproszenie, na jej zaproszenie przybył, ale wcześniej było to uzgodnione i przygotowane.

14.01 wyszła i 14.03 wróciła radna R.Małyszczek

Na posiedzenie przyszli przedstawiciele Rady Rodziców przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Sycynie, pani przewodnicząca Rady Rodziców i dwie członkinie.

Przewodnicząca przedstawiła skład Komisji. Powiedziała, że Komisja proceduje dziś sprawę skargi złożonej przez Radę Rodziców, czyli przez panie przedstawione, na działania Dyrektora Centrum Usług Wspólnych pana Krzysztofa Hetmańskiego.

Radna B.Bacic-Gaertner powiedziała, że ma wątpliwość czy Komisja nie powinna od razu poprosić Dyrektora Hetmańskiego, żeby pewne rzeczy były od razu konfrontowane, bo po co powtarzać to potem.

Przewodnicząca powiedziała, że tak możemy zrobić, bo będziemy zmierzać do tego, żeby każdy ze stanowisk było zaprezentowane.

Poproszono Dyrektora CUW.

Przewodnicząca zapytała czy Dyrektorowi CUW znane są przedstawicielki rady rodziców Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Sycynie. Czy panu Dyrektorowi znana jest treść skargi?

Dyrektor potwierdził, że oczywiście zna panie i zna treść skargi.

Przewodnicząca powiedziała, że na wniosek radnej Barbary Bacic-Gaertner będziemy rozmawiać razem. Natomiast filozofia prowadzenia sprawy jest taka, że będziemy chcieli wysłuchać państwa stanowisk, bo do tego co napisane mamy różne interpretacje i chcielibyśmy to wyjaśnić i chcemy też poznać stanowiska uszczegółowione zarówno jednej, jak i drugiej strony. Dalej powiedziała, że Państwa obecność jeszcze nie wyczerpuje procedowania sprawy nad tą skargą, bo będziemy w dalszej perspektywie rozmawiać również z panią Dyrektorem ZSP w Sycynie i podejmować kolejne działania, ale na dziś taki pierwszy etap. Znajdują się w skardze różne kwestie, które w odczuciu Komisji po zapoznaniu się z jej treścią, wskazują na to, że pisząc tę

skargę nie we wszystkich wydarzeniach panie uczestniczyły osobiście. Po drugie ten protokół Rady Rodziców, który jest załączony, nosi datę 10 lutego 2024. Rozumie, że to jest błąd, że to dotyczy 10 lutego 2025 roku. Tak?

Pani potwierdziły, że to błąd.

Pani Przewodnicząca kontynuowała, że to tylko tak formalnie pyta, ale zwraca na to uwagę, bo to jest ważne dla właściwego, że tak powie jednoznacznego rozumienia kwestii. Mamy w tych ostatnich punktach tego protokołu kwestie takie zapisane, że pan Krzysztof Hetmański wprowadził zarządzenie, że nie będzie rekrutacji do klas pierwszych. Dyrektor Krzysztof Hetmański powiedział, że szkoła w Sycynie nie będzie zamknięta i dyrektor Krzysztof Hetmański powiedział, że cofnie zarządzenie wydane 30 stycznia 2025 roku. Zapytała czy dobrze rozumie, że cofnięcie tego zarządzenia oznacza cofnięcie tego, że będzie nabór do klasy pierwszej. Czyli w trakcie spotkania 10 lutego w myśl zapisów protokołu Rady Rodziców zostały spełnione oczekiwania, czyli została zmieniona decyzja. Wracając jeszcze do treści, bo pewnie będą konkretne pytania, Przewodnicząca powiedziała, że chciałaby rozpocząć od tego, że ma nieodparte wrażenie, że dla państwa (rodziców) brak naboru do klasy pierwszej jest tożsamy z zamknięciem szkoły. Poprosiła przedstawicieli Rady Rodziców o odniesienie się do tego stwierdzenia. Dodała, że celowo nazywa to swoim wrażeniem po lekturze tej skargi.

Przewodnicząca Rady Rodziców powiedziała, że to jest szkoła, która ma bardzo mało uczniów, jeżeli tej pierwszej klasy nie będzie, to tych uczniów będzie jeszcze mniej. Tutaj państwo radni mogą do tego się przychylić, żeby ta szkoła też była zamknięta, ponieważ wtedy generuje ona większe koszty, jeżeli nie ma uczniów.

Przewodnicząca powiedziała, że z formalnego punktu widzenia brak naboru do klasy pierwszej, to nie jest to samo co zamknięcie szkoły. Uchwała intencyjna w sprawie zamknięcia szkoły nie została podjęta, nie została w ogóle rozpoczęta procedura w tej sprawie, czyli nie został uruchomiony proces. Zapytała czy panie przedstawicielki mają świadomość tego, że ten proces nie został uruchomiony, zostało tylko wydane zarządzenie, które wskutek spotkania z rodzicami zostało cofnięte, dotyczące naboru do klasy pierwszej. Czyli panie mają świadomość tego, że to jest nadinterpretacja, że kwestia braku naboru do klasy pierwszej a zamknięcia szkoły to są pojęcia różne, nie tożsame.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że tak, ale w naszym odczuciu jest to pierwszy krok i to już się dzieje od wielu lat. Kilka razy już nie było pierwszej klasy, bodajże 2 razy. I to jest taki krok ku temu, żeby tą szkołę zamknąć.

Przewodnicząca powiedziała, że jednoznacznie, mimo, że panie wskazują w tej skardze na to, że chcą podjęcia rozmów, czyli przygotowania rodziców do tego. To jednocześnie wskazujecie na to, że to już nie po raz pierwszy i że macie świadomość tego, jak trudna jest sytuacja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Sycynie, czyli mają pełną świadomość trudności, z jakimi się borykamy.

Przewodnicząca Rady Rodziców powiedziała, że w poprzednich latach ten nabór był. A rodzice dowiadywali się gdzieś tam po iluś miesiącach, pod koniec na przykład sierpnia, że jednak ta klasa pierwsza się nie otworzy i te dzieci muszą przenieść do innej szkoły.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że obecna trzecia klasa szkoły podstawowej taką miała sytuację.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, żeby Komisja je dobrze zrozumiała, my nie twierdzimy, że dzieci nagle przybędzie nie wiadomo skąd, jakieś zmiany są potrzebne, ale żeby też nas traktować poważnie z godnością, żeby przygotować nas do tego. My dostaliśmy przed spotkaniem tego 10 lutego informacje, że od września dzieci idą do Chrustowa, wszystkie dzieci czyli druga klasa, trzecia klasa. I to też było potwierdzone, z tego co wiedzą, w Chrustowie na Radzie Pedagogicznej. Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że pani Dyrektor, z tego co wiedzą, też składa skargę i tam będzie bardziej szczegółowo to opisane.

Radna Barbara Bacic-Gaertner zapytała skąd ta wiedza? Powiedziała, że ponieważ jest zupełnie z drugiego końca gminy. Ile dzieci jest w Zespole Szkół, ile dzieci do klasy pierwszej? Ile dzieci w tej chwili chodzi do szkoły w Sycynie?

Przedstawicielki Rady Rodziców odpowiedziały wspólnie, że chodzi bardzo mało dzieci, bo w klasie 1 jest 6 chłopców, w drugiej jest 5. Natomiast klasa 3 to jest ta sytuacja wspomniana. Jest zerówka i przedszkole. W zerówce są pięcio- i sześciolatki, czyli tam jest ich piętnaścioro dzieci.

Przewodnicząca zapytała czy członkowie mają pytania?

Radny M.Kozłowski zapytał o skargę pani Dyrektor. Czy posiadamy skargę pani dyrektor?

Ustalono, że na ten moment do Biura Rady nie wpłynęła na razie.

Radna B.Bacic-Gaertner zapytała skąd ta wiedza „że od dawna już wiemy”? to jest taka poczta pantoflowa, skąd konkretnie?

Przewodnicząca Rady Rodziców odpowiedziała, że na wsiach tak to działa, że tu są rodzice, nauczyciele, każdy ma kontakt i to powoduje jakiś taki niepokój. Oficjalnych informacji nie mają natomiast tak jest i odczuwają niepokój, na który reagują. 3 lata temu rodzice nie zareagowali i efekty są.

Przewodnicząca odniosła się do tego co pan radny Mariusz Kozłowski zapytał, czy mamy informację o skardze. Komisja teraz będzie się koncentrować na razie na tym, co wpłynęło i jest przedmiotem jej zainteresowania. Rozumie, że panie wskazują, że taka wpłynęła, ale jeszcze jej nie ma. Komisja będzie też prosić panią Dyrektor ZSP w Sycynie o to, żeby ustosunkowała się do tego, co jest w tym dokumencie zawarte, w związku z tym tamten wątek nie będzie na razie przedmiotem zainteresowania Komisji, bo być nie może z formalnego punktu widzenia. Poprosiła, kontynuując wątek tutaj wcześniej zapoczątkowany, odnieść się do tego, że państwo bazują na tym, że wiedzą właśnie pocztą pantoflową, a nie formalnie o pewnych spotkaniach, pewnych gremiów i państwo powołują się na to jako argumenty. Przyznała, że to budzi wątpliwości z uwagi na to, że jeżeli panie nie uczestniczyły wprost, nawet uczestnicząc wprost, można inaczej interpretować pewne

informacje, a kiedy się nie uczestniczy bezpośrednio w jakimś wydarzeniu i otrzymuje się przekaz od osoby, czyli jest się osobą trzecią już, która to interpretuje, no to bawimy się niemalże w głuchy telefon. Przekaz obarczony jest pewną interpretacją i pewnym nośnikiem emocjonalnym, bo tak jak panie wskazują, bo Przewodnicząca słyszy co panie mówią, że nikt z nimi nie rozmawia i wtedy rodzice nie reagowali, a teraz reagują. Przewodnicząca słyszy, co tu brzmi, ale nie każdy musi to usłyszeć. Każdy ma prawo do własnej interpretacji. Natomiast powoływanie się, uznanie tego za argument, nie jest profesjonalne. Panie nie uczestniczyły w jakimś spotkaniu na które panie się powołują. Tutaj padają takie mocne słowa, bardzo mocne, (...)

14.17 wyszły radne B.Bacic-Gaertner i R.Małyżek

Przewodnicząca kontynuowała, że słowo pisane ma bardzo dużą moc, bo ono zostaje i jednocześnie jest dowodem i argumentem, a może być tylko interpretacją, a nie faktem. Zatem co jest faktem w tym przekazie ?

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że odniesie się do spotkania 10.02, gdzie pan Dyrektor Hetmański powiedział publicznie przy rodzicach, że zaszła pomyłka, że w zarządzeniu nie ma szkoły w Sycynie. Kilka dni później byli rodzice na spotkaniu u Burmistrza i pan Burmistrz powiedział, bo pan Dyrektor ma takie prawo i naboru nie zrobił. To dla nas rodziców to jest fakt, nie ma mowy o pomyłce.

Przewodnicząca zapytała co jeszcze jest faktem? To, że się odbyło spotkanie w Sycynie?

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że tak. Faktem jest, że pani Dyrektor z Sycyna była wcześniej na spotkaniu, gdzie też był pan dyrektor z Chrustowa. Szkoła w Chrustowie jest tu mimo woli wmieszana w to wszystko. Przekazała rodzicom informację po tym spotkaniu, właśnie, że dzieci mają od września iść do Chrustowa i że klasy nie będzie. Faktem jest później kolejne spotkanie, tak zwana narada dyrektorów z której pani Dyrektor wyszła. Dodała, że obecne na posiedzeniu Komisji panie były na spotkaniu 10 lutego w Sycynie, gdzie był pan Hetmański.

Przewodnicząca zapytała czy pozostałe rzeczy są państwa interpretacją i w piśmie dajecie panie wyraz swego niezadowolenia, opierając się na emocjach, które są w was.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że na przekazanych informacjach chociażby od pani Dyrektor.

Przewodnicząca powiedziała, że panią Dyrektor Komisja będzie prosić w innym terminie, z pewnych względów. Dalej zapytała czy członkowie Komisji mają pytania?

Radny Jarosław Paulus powiedział, że to też, żeby tak sprecyzować, bo ta skarga jest taka wielowątkowa, gdzieś tam poruszana też osoba pani dyrektor, że nie godzą się państwo na traktowanie dyrektora. Natomiast bardziej w odczuciu rodziców, że tak powie, płaszczyzna dyrektor- dyrektor Centrum Usług Wspólnych, to jest taka linia służbowa. Natomiast Komisja tak troszeczkę z perspektywy rodziców. Radny rozumie to tak, że państwo składają tą skargę w takiej

intencji, że działania podejmowane przez pana Dyrektora Centrum Usług Wspólnych mają jakby negatywne odzwierciedlenie dla przyszłości szkoły w Sycynie. Czy tak może to odebrać?

Przedstawicielki Rady Rodziców potwierdziły.

Radny J. Paulus kontynuował, że z elementów, które stanowią zarówno ten wniosek, jak i protokół z tego spotkania które było, wynika, że jednak może nie tak jak państwo by oczekiwali, w taki sposób, w takiej formie, ale te decyzje, które ostatecznie zostały podjęte, są zgodne z państwa oczekiwaniami. Czy tak może to rozumieć?

Przewodnicząca Rady Rodziców odpowiedziała, że tak oczywiście, tylko myśleli, że było to spotkanie z panem Hetmańskim, gdzie ustalili, że ten nabór będzie. Że po spotkaniu z Burmistrzem, który zapewniał, że ta szkoła nie będzie zamknięta, że wszystko jest już dobrze, już jest wszystko wyjaśnione i nagle jest narada dyrektorów, gdzie zostaje pani dyrektor postawiona w takim złym świetle, gdzie nie chcemy zgadzać się z tym, żeby nasza szkoła, która jest imienia Jana Pawła II była nazywana szkołą nienawiści.

14.21 wróciła radna R. Małyszczek

Przewodnicząca Rady Rodziców kontynuowała, że tak nie może być. Zapytała radnego czy posłałby dziecko do szkoły, którą nazywają szkołą nienawiści? Tak, to nie może być, bo rodzice się w ogóle od nich odwrócą. Dodała, że nie zgadzają się, żeby takie słowa padały. Powiedziała, że tam bardzo przyjaźnie są nastawieni. Chcą ze szkołą w Chrustowie dobrze współpracować. Nie mają nic przeciwko temu, żeby były jakieś wspólne narady, jak to wszystko razem zgrać tak, żeby nie było między szkołami jakiś tam nieprzyjemności. Podkreśliła, że nie zgadzają się na to, żeby nazywać ich szkołę, szkołą nienawiści.

Przewodnicząca powiedziała, że przedstawicielka Rady Rodziców powołuje się na spotkanie, na którym rzekomo padły takie słowa, w którym panie nie uczestniczyły. Zapytała czy dobrze rozumie.

Panie potwierdziły.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] dodała, że pan Burmistrz zapewnił, że ze względu na to, że dzieci jest mało, te dzieci, które są będą mogły dokończyć naukę tej szkole. O tym też pan Hetmański wspominał na spotkaniu w Sycynie. Dodała, że rodzice są niepewni co będzie od września.

14.23 wróciła radna B. Bacic-Gaertner

Przewodnicząca powiedziała, że oczywiście jest to sytuacja trudna, bo od lat rodzice mają świadomość tego niżu, który dotyka bardzo mocno waszą szkołę, jakby nie patrzeć na tym etapie obwodową. To ma bardzo duże znaczenie. Jesteście w pełni świadome, tylko jak rozumie towarzyszą temu niedostateczne przekazy, niedostateczna komunikacja. W ten sposób Przewodnicząca to odbiera.

Radna B. Bacic Gaertner poinformowała, że sprawdziła pocztę i nie ma skargi pani dyrektor na pana Hetmańskiego.

Przewodnicząca poinformowała, że jeżeli taka skarga wpłynie, to Komisja będzie się tym zajmować w sposób odrębny, każdą z tych skarg. Zapytała radnych czy mają jeszcze pytania.

Radny M. Kozłowski zapytał czy tak naprawdę to pismo Rady Rodziców to jest po prostu wsparcie pani dyrektor? Tak to odbiera radny. Obrona szkoły i pani dyrektor tego, co się stało całego tego zdarzenia. Te wnioski mamy takie, że jednak szkoła zostaje.

Przedstawicielki potwierdziły. Dodały, że teraz się to nasiliło.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że prosili o podjęcie jakichś działań, pana Dyrektora Hetmańskiego, żeby była korzyść dla obu szkół. Tak, że być może zerówka tu pierwsza klasa, tak żeby jakoś to długofalowo funkcjonowało. Pan Dyrektor oczywiście przytaknął. A później nie wydarzyło się nic poza naborem i naradą dyrektorów.

Przewodnicząca zapytała czy rozumieć to należy, że poza zmianą zarządzenia i poza naradą dyrektorów, do której panie się odwołują, w której panie nie uczestniczyły, tylko znają z przekazu pani Dyrektor ZSP w Sycynie?

Przedstawicielki odpowiedziały, że tak.

Radna B. Bacic-Gaertner zapytała czego panie oczekują konkretnie? Bo wiadomo, że z roku na rok jest coraz mniej. Bo z tekstu skargi wynika, że było spotkanie trzech osób: pana dyrektora Hetmańskiego, pana dyrektora ZSP w Chrustowie i pani dyrektor z Sycyna. Było takie spotkanie, czyli radna rozumie, że oni między sobą pewne rzeczy już chcieli ustalać. Pani z Rady Rodziców mówi, że może będzie pierwsza klasa, może będzie zerówka.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że z informacji przekazanych, nie tak to spotkanie wyglądało.

Radna B. Bacic-Gaertner powiedziała, że to jakaś droga, którą same panie przedstawicielki wskazują. Dodała, że może będzie bez serca, choć stary belfer, ale w tym momencie Dyrektor Hetmański reprezentuje budżet gminy i niestety poza uczuciowymi rzeczami fajnie by było, gdyby ta szkoła była blisko, to budżet przemawia bardzo na niekorzyść. To jest najdroższa szkoła w gminie. Czy macie jakieś wizje? Co wy proponujecie? Bo z roku na rok jest coraz mniej dzieci.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że zorganizowano drzwi otwarte dla dzieci, które mogłyby chodzić do szkoły w Sycynie. Zostały wysłane zaproszenia. Przybyły dzieci z rodzicami. Chciałaby się też odnieść do tego, że Pani radna nas teraz jakby atakuje, a jakby nikt nie spojrzał, że my tych dzieci mogliśmy mieć więcej, ale ich nie mamy, bo nam je zabrano.

Radna B. Bacic-Gaertner powiedziała, że tak jest wszędzie.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że teraz ma dziecko w przedszkolu i ma się zastanawiać czy zostawić tu czy posłać do Szamotuł? Bo nie wie czy będzie zerówka. Dodała, że zastanawia się, jaką moc my jako rodzice mamy mieć, żeby na przykład zachęcić dzieci, żeby przyjeżdżały do szkoły do miejscowości, w której nie ma drogi, nie ma za bardzo żadnych jakichś

super korzyści. Myśli, że to też jakby z takiej inicjatywy Dyrektora Centrum Usług Wspólnych, który zarządza ogółem gminy mogłaby wychodzić jakaś inicjatywa. A rodzice zostali sami.

Przewodnicząca powiedziała, że wraca do wątku, który odczytała na początku, że panie oczekują komunikacji, bo brak komunikacji powoduje niepewność, a informacje od osób postronnych podkreślają niewłaściwe emocje. Takie emocje, które są złym doradcą. Bo działanie w emocjach nie przynosi korzyści. Oczekują panie współdecydowania jako rada rodziców, współpracy między radą rodziców, dyrekcją szkoły, dyrekcjami szkół, a Centrum Usług Wspólnych. To jest intencja nadrzędna, żeby odpowiedzieć sobie na pytanie czy moje dziecko będzie w tej, czy w innej szkole, bo sytuacja jest jaka jest. Zapytała czy to właściwie interpretuje.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] potwierdziła i dodała, żeby pan Dyrektor Hetmański był właśnie takim inicjatorem.

Przewodnicząca poprosiła, że jeśli przedstawicielki Rady Rodziców mają coś do uzupełnienia lub radni mają pytania to prosi o głos, bo chciałyby przenieść, że uwagę na pana dyrektora, żeby mógł również wypowiedzieć się w tej kwestii, którą tutaj proceduje Komisja.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że na pewno ogólnie jako rada rodziców, rodzice w ogóle dzisiaj powiedzmy zerówkowych i przedszkolnych, chcielibyśmy mieć taką informację dużo wcześniej, jakie są zamiary Rady Gminy, czy może we wrześniu czy październiku wyruszy taka procedura, albo może jednak coś się działo w kierunku zamknięcia, bo jeżeli jakby chodzą te pogłoski od iluś lat, to w którymś momencie to pewnie nastąpi, tylko chcieliby wiedzieć kiedy.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że mają pełną świadomość tego, że jest to bardzo trudne do podjęcia, nawet mimo tego, że pan dyrektor Hetmański posiada wiedzę, ile jest kandydatów i może być kandydatów. I to jest cały czas, jak pani przedstawicielka słusznie zauważa od kilku lat ten sam problem. Czyli państwo mają świadomość tego, że dzieci jest za mało, że w przestrzeni publicznej pojawiają się informacje do którego momentu to jest opłacalne, do którego momentu nie, bo mówimy o szkole publicznej, w której to nie powinno mieć znaczenia, ale ma zestawieniu z innymi szkołami. W związku z tym panie mają świadomość, że ta dyskusja w przestrzeni publicznej toczy się od kilku lat, natomiast fakt, że nie zostały podjęte albo była podjęta próba tego, żeby to zrobić teraz, czyli „zacząć czyścić kwestie”, jasno stawiać sprawę. To napotkało opór rodziców, bo zostało w nie taki sposób, pań zdaniem, poprowadzone. Dodała, że ma świadomość tego, że rodzicom potrzebny jest dialog, żeby jednoznacznie potrafili się odnaleźć w tym, żeby się państwo potrafili odnaleźć w tym. A ze strony organu prowadzącego jest ta trudność, czy to podjąć już, czy jeszcze nie i dlatego ten stan rzeczy utrzymuje się od kilku lat.

Radny J. Nosal powiedział, że rozumie, że panie z rady rodziców chcą wiedzieć jakie kroki będą podejmowane i kiedy, na bieżąco.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że chcą rozmawiać, a nie że od września zostaną postawieni przed faktem.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] dodała, że taka niepewność jest najgorsza. Bo też nie wiadomo czy puścić na kilka klas, szkołę mają zamknąć, no to nie to do tej nie puszczyć tylko do innej. A znowu jeżeli puszczyć do innej, to te młodsze dzieci, które by mogły iść do tej szkoły to zabieram też do tej drugiej szkoły. I dlatego właśnie wyszło to, że mamy mało dzieci, ponieważ jeżeli rodzice zabrali teraz, gdzie nie ma w Sycynie 3 klasy, wtedy nie było do 1 klasy naboru, i te młodsze dzieci też posłali do innej szkoły.

Przewodnicząca Rady Rodziców powiedziała, że na spotkaniu była też jedna z mam, która miała córki w szkole w Chrustowie miała złe doświadczenia, ale to nie jest opinia ogółu, tak jak pan Dyrektor później przekazywał. Myśli, że to też ujeli rodzice. Jej zdaniem, ta pani nie miałaby oporów przyjść tutaj i właśnie mówić to co złe, ale dlatego jej nie ma tutaj. To nie jest głos rodziców z Sycyna.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] dodała czy te nasze dzieci po trzeciej klasie pójdą dalej do innych szkół, czy wybiorą Szamotuły, bo tak samo jak tutaj są dzieci z dolnego Sycyna to oni raczej idą do Szamotuł, część idzie do Chrustowa część jeszcze gdzieś tam się rozejdzie. Dodała, że rodzice mają tego dużą świadomość, ale nie chcemy konfliktów z innymi szkołami, bo to jest im naprawdę niepotrzebne z tego względu, że te dzieci w mniejszości czy w większości trafią do tej szkoły. Podkreśliła, że nie chcą żadnych problemów. Chcą po prostu normalnie porozmawiać, żeby ten konflikt jakoś zażegnać, żeby mieć dobre stosunki z jedną z drugą szkołą czy też z panem Dyrektorem CUW. To naprawdę jest priorytetem.

Przewodnicząca Komisji podziękowała i poprosiła Dyrektora Hetmańskiego o ustosunkowanie się do skargi i usłyszanego zdania przedstawicieli rodziców.

Dyrektor CUW powiedział, że po zapoznaniu się z tą skargą, ma do niej wiele uwag, bo uważa, że jest tutaj wiele słów nieprawdziwych albo wydumanych. Prawdą jest, że spotkał się z panem dyrektorem ZSP w Chrustowie i z panią Dyrektorem ZSP w Sycynie. Prawdą jest, że omawiali kwestie przyszłości widząc ilość dzieci w szkołach. Prawdą jest, co w skardze nie zostało napisane i nigdzie nie wybrzmiało, że ukazało się zarządzenie, w którym nie było naboru do szkoły w Sycynie, ale o tym też nikt nie mówi, bo nie było też naboru do przedszkola w Chrustowie. I takie uzgodnienia zapadły na spotkaniu pomiędzy panią dyrektorem, panem dyrektorem i jego. Dodał, że zaoferował ze swojej strony pomoc, że jeżeli trzeba będzie rozmawiać w tym zakresie z rodzicami, to on się chętnie spotka. W związku z tym tu jest zapis „poleciał również zwołać zebranie, na którym poinformuje o tym rodziców”. Dyrektor wyjaśniła, że nie polecił takiego zebrania nigdy zorganizować, tylko powiedział, że jeżeli jest taka potrzeba, to można zorganizować i on się na takim zebraniu pojawi. Prawdą jest, że dyrektor szkoły w Chrustowie zwołał grono pedagogiczne i powiadomił, że takie ustalenia zapadły u Dyrektora CUW i jest to napisane. Natomiast też nie wie czy celowo czy nie, to o tym mówiono, że to nie miało być tak, że chcemy zamknąć Sycyn, bo nigdy z jego ust nic takiego nie padło, tylko chcemy również umniejszyć koszty przedszkola w Chrustowie. Jedną z koncepcji, która jest gdzieś rozpatrywana, i to nie jest tajemnica,

jest taka, że była rozpatrywana kwestia czy w Sycynie nie pozostawić ośrodka edukacji w postaci przedszkola, a ośrodka edukacji w Chrustowie w postaci szkoły bez przedszkola, co spowodowałoby znaczące obniżenie kosztów. Odniósł się również do tego, dlaczego pojawiło się to zarządzenie, bo nie chciał doprowadzić do takiej sytuacji, że nagle jest maj, jesteśmy po rekrutacji, mamy dwoje czy troje dzieci i w wakacje zawiadamiamy, że macie przejść (do innej szkoły). Miało być to wyprzedające, zresztą rekrutacja, potwierdziła te obawy. Dlatego że w procesie rekrutacji 4 zgłoszenia nastąpiły do szkoły w Sycynie plus jeden wniosek dziecka z Szamotuł. Czyli mówimy tutaj znów o bardzo małej liczebności. Tak to niestety wygląda. Jeżeli wrócić do kwestii związanej z tym, że te dzieci się w danych rocznikach w szkołach nie pojawiły i to była decyzja po naborze. To była decyzja, która wynikała z tego, że chcieliśmy ograniczyć koszty, bo panie jeszcze do dzisiaj nie rozumieją jednej rzeczy. Przeprosił, że to mówi, ale chce, by to jasno zabrzmiało. Na tym spotkaniu, został nie powie, że wyśmiany, ale uśmiechy na twarzy się pojawiły. Że nie było tych dzieci, to wcale nie powodowało wzrostu kosztów. Dlaczego? Bo nie liczbą dzieci się liczy wzrost kosztów, tylko liczbą oddziałów. Bo jeżeli będzie jeden oddział, w którym będzie dziesięcioro dzieci, to ten oddział będzie kosztował, to dziecko będzie kosztowało 20 000 zł. Jeżeli będziemy mieli czwórkę dzieci, to ten koszt przypadający na jedno dziecko będzie 50 000. I stąd rodzą się tak wysokie kwoty kształcenia jednego ucznia. To jest po wynikach bardzo prostej, klarownej matematyki. Kolejna kwestia jest powiedziana w skardze, że powiedział, że nauczyciele zarabiają więcej w Sycynie niż Burmistrz. Powiedział, że takie zdanie z jego ust nie padło. Natomiast padło, i to prawda, że nauczyciele w Sycynie zarabiają ponad 100 000 zł i to jest prawda. Mamy 3 pety bez danych osobowych, nauczycieli mianowanych, z których 2 pety przekraczają kwotę grubo ponad 120 000 zł.

Radna Barbara Bacic-Gaertner zapytała czy rocznie.

Pan Dyrektor CUV potwierdził. Dalej powiedział, że chce potwierdzić, że to co mówił, że zarabiają ponad 100 000 jest prawdą, a po drugie, że nigdy nie powiedział, że zarabiają więcej od Burmistrza- to jest nieprawda. Dodał, że kolejna rzecz i tutaj to oświadczają i może powołać również świadków, że nigdy nie nazwał Dyrektor ZSP w Sycynie aferzystką. Zwrócił się do przedstawicieli rady rodziców, że jak dobrze pamiętają w Szkole w Sycynie panią dyrektor chwalił za gospodarność i powiedział, że gdyby nie to, że bardzo pilnuje kosztów, to te koszty w Sycynie byłyby jeszcze większe. Ponownie powtórzył, że nigdy pani dyrektor nie nazwał, aferzystką. I jest to prawda. Jest 14 innych dyrektorów, którzy też uczestniczyli w naradzie i myśli, że żaden tego nie słyszał, by coś takiego z jego ust padło. Zgadza się z tym, że powinniśmy z sobą rozmawiać, co do przyszłości, bo ta przyszłość jawi się jako przyszłość trudna, bo ten niż demograficzny dopiero nas czeka. Wyjaśnił, dlaczego przez miesiąc z jego strony nic się nie działo. Dlatego, że dopiero co zakończyła się rekrutacja i mamy w tej chwili pełną świadomość, co jest i co się jeszcze wydarzy, czego nie ujął, co wydarzy się w rekrutacji uzupełniającej. O tym, co może się wydarzyć wie, bo ma wszystkie parametry, dane dostępne ze szkół, ale nie zna ostatecznej woli

rodziców, co zrobią w postępowaniu uzupełniającym. Dopiero te działania mogą pozwolić do tego, żebyśmy spotkali się i omówili sobie, co może się stać w najbliższym czasie. I na to należy przygotować się w najbliższym czasie.

Przewodnicząca zapytała czy to wszystko, co pan Dyrektor chciałby powiedzieć?

Dyrektor odpowiedział, że na tą chwilę tak.

Przewodnicząca zapytała kiedy kończy się rekrutacja uzupełniająca i co się z tym wiąże w odczuciu pana Dyrektora i jakie ma pan Dyrektor plany w kontekście tego?

Dyrektor CUW odpowiedział, że rekrutacja uzupełniająca, o ile dobrze pamięta, kończy się na przełomie maja i czerwca, ale to musiałby sprawdzić.

Przewodnicząca wtrąciła, że to jest dłuższa perspektywa, nie dni tylko miesiące jeszcze.

Dyrektor CUW potwierdził. Dodał, że to jest dłuższa perspektywa czasu i w tym czasie zobaczymy co się wydarzy.

Przewodnicząca zapytała na co wskazuje doświadczenie Dyrektora.

Dyrektor CUW odpowiedział, że wskazuje, że jeszcze może pojawić się jakieś małe uzupełnienie a propos dzieci w Sycynie, ale to liczy na 1, 2 osoby, tak z perspektywy doświadczenia. Z tego co widział w systemie jest 8 wniosków o przyjęcie jeszcze do Chrustowa. Czyli, jeżeli ci rodzice wyrażą wolę wyboru czy Szkoły Podstawowej nr 2, bo też takie są, że ktoś dawał preferencje albo Szkoła Podstawowa nr 2, albo Szkoła w Chrustowie, to te kwestie we wnioskach będą rozpatrywane. Ale dzisiaj nie wiemy, jaka będzie ostateczna wola rodziców.

Przewodnicząca powiedziała, że te rozszady mogą jeszcze nastąpić do końca maja.

Dyrektor CUW powiedział, że to deklaracje uzupełniające dopiero określą. My w tej chwili tylko mamy tak zwane zgłoszenia, a zgłoszenia to są te dzieci, które obwodowo do danej szkoły są wpisywane. Bo poza kasami sportowymi my w pierwszym procesie rekrutacji nie przyjmujemy dzieci spoza obwodu.

Przewodnicząca zapytała czy doświadczenie Dyrektora wskazuje na to, że liczba może tam się zmienić? I czy czworo dzieci to jest wystarczające, żeby funkcjonował oddział? Czy takie przypadki były?

Dyrektor CUW odpowiedział, że o tej kwestii już rozmawiała też na naradzie. Jeżeli w tej szkole czy w innej, bo nie wypowiadał się w żadnym wypadku do konkretnej szkoły, tylko uogólniał to i mówił, że będziemy musieli dokonać tam, gdzie to będzie potrzebne łączeń. A to łączenie nie tylko w zakresie klas, bo na przykład jest możliwość połączenia klasy pierwszej z drugą wymiarze do 50% zajęć, czy na przykład drugiej z trzecią, czy na przykład sytuacja, że dzieci ubywa nam w jakiejś szkole, że będzie w jednym oddziale 15, w drugim 10 i można wtedy połączyć do 25. Również mówił o łączeniach w zakresie religii. Nie wie co będzie z edukacją zdrowotną, bo ten przedmiot nie jest jeszcze przez panią minister podpisany i z tym kazał się na przykład wstrzymać. Ale też już prosił żeby zbierać deklaracje, bo jest to nieobowiązkowe i prawdopodobnie część rodziców z tego zrezygnuje, czyli będzie mógł wystąpić proces złączania.

Przewodnicząca zapytała doprecyzowując czy w przypadku Sycyna, jeśli nie będzie więcej zgłoszeń niż te 4 to jaki jest możliwy scenariusz?

Dyrektor odpowiedział, że scenariusz jest taki, że rekrutacja nastąpiła. I te czworo dzieci zdaniem Dyrektora utworzy drugą klasę pierwszą. Natomiast myśli, że należałoby rozważyć łączenia pewnych zajęć typu wf, typu religia, typu plastyka, typu technika. Bo choć mówi się, że jest to edukacja wczesnoszkolna, ale w ramach edukacji wczesnoszkolnej są określone godziny przypisane dla wf-u etc.

Przewodnicząca powiedziała, że Dyrektor mówi o utrzymaniu klasy 4osobowej.

Dyrektor potwierdził, że tak, bo taka zapadła deklaracja, z tego co słyszał od pań na spotkaniu u Burmistrza taka wybrzmiała na spotkaniu.

Przewodnicząca zapytała czy ktoś ma jeszcze pytania.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że ich źródła wynika, że dzieci jest 6, w tym jedno dziecko z Szamotuł.

Dyrektor odpowiedział, że ma wgląd w centralny nabór na dzień dzisiejszy, ale jesteśmy po pierwszym etapie rekrutacji. Dzisiaj jeszcze to sprawdzał i mamy 5 zgłoszeń, z czego 1 zgłoszenie jest wadliwe, bo szamotulskie nie może być poprzez zgłoszenie, tylko musi być poprzez wniosek, bo to nie jest dziecko obwodowe. W związku z tym na chwilę obecną mamy 4 wnioski.

Przewodnicząca Rady Rodziców powiedziała, że taką osobiście miała sprawę ze swoim synem. Chodzi do Sycyna tam przed pola do zerówki, do pierwszej klasy nie dostał się bo mają inny adres zameldowania.

Przewodnicząca powiedziała, że panie mają informacje z sobie wiadomego źródła, a pan Dyrektor ma dane, że tak powie, twarde-w systemie. To też musimy tutaj rozdzielić te kwestie. Zapytała czy są pytania do pana Dyrektora Hetmańskiego.

Radna B.Bacic-Gaertner powiedziała, że przeraża ją łączenie roczników. Bo niby to nie jest mentalnie wielka różnica siedmio-, ośmiolatki, ale jednak to są warunki edukacji jak za naszych rodziców. Czy w innych szkołach w skali gminy też takie przypadki mogą zaistnieć?

Przewodnicząca powiedziała, że nie teraz ten wątek.

Radna B.Bacic-Gaertner poprosiła o odpowiedź tylko tak czy nie?

Dyrektor odpowiedział, że możliwe. To jest zgodne z przepisami.

Przewodnicząca powiedziała, że to jest możliwe w świetle prawa, zgodne z przepisami prawa, tylko to się rzadko stosuje.

Dyrektor odpowiedział jest po udziale na konferencji, gdzie byli burmistrzowie, dyrektorzy klubów wszelkich gmin i powiatów wielkopolskich w skali zbliżającego się nizu, tą kwestię łączenia odmieniano poprzez wiele przypadków i wiele razy.

Radny J.Paulus zapytał Dyrektora CUW o spotkanie, czy naprawdę szereg spotkań. Najpierw w gronie dyrektorów szkół, o których mówimy, Chrustowo i Sycyn, potem spotkanie z rodzicami.

Jaka była intencja taka główna, bo rozumie to jako właśnie rozpoczęcie czy wyjście na przeciw oczekiwaniom rodziców, żeby wcześniej wiedzieli o tym, że taka sytuacja z brakiem naboru może się zdarzyć. Pani przedstawicielka rady rodziców powiedziała, że oczekują, żeby ktoś w jakiś sposób informował, jakie są plany na temat tej szkoły. Stąd pytanie, czy te spotkania miały w swojej intencji właśnie taki tryb postępowania, bo wcześniej w 2021 i 2023 nabór się odbył, natomiast oddziały nie zostały otwarte. I teraz może do tego historycznie też by chciał, żeby pan Dyrektor się cofnął -co się wydarzyło wówczas i jaka była intencja rozpoczęcia całej tej procedury.

Dyrektor CUW odpowiedział, że to co wydarzyło się w 2020, 2021 roku w stosunku do rodziców było znacznie gorsze niż rozpoczęcie tej procedury teraz - informowania i rozpoczęcia rozmów z rodzicami na ten temat, a nie dawanie nadziei i potem gaszenie tej nadziei w wakacje. „Słuchajcie, przenosimy, bo ta szkoła jest totalnie nierentowna”. Tutaj po to było jedno spotkanie była jego wola do tego, żeby się spotkać i rozmawiać z rodzicami, gdy sprzeciw okazał się na tyle duży ze strony rodziców, to z tego sprzeciwu jak wiadomo, już na spotkaniu podpisał się pod tym, że będzie robił wszystko, żeby tą rekrutację przywrócić i ta rekrutacja została przywrócona.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że teraz jak słucha pana Dyrektora to ubolewa, że tak szczegółowo to nie było w Sycynie przedstawione, bo to też dużo wyjaśnia. Pani radna ma obawy o łączenie klas, a w zerówce są 5 i 6 latki to się doskonale sprawdza, mają tylko inne książki. Natomiast jak chodzi o tą pensję Burmistrza wyjaśniła skąd to się wzięło. Pan dyrektor Hetmański na spotkaniu w Sycynie podawał kwoty, nie ma ich przy sobie zanotowanych, ale mowa o 2 nauczycielkach i do czerwca były 2. Kilkakrotnie pytali rodzice czy to dotyczy tylko szkoły. Do czerwca były 2 i teraz od września są 2 panie. I ta kwota jak chodzi o wynagrodzenie to było ok. 300 tys., nie pamięta, była tak duża i rodzice to porównali- dostępne oświadczenia majątkowe z innymi wynagrodzeniami. Wynika z tego, że te przedstawione liczby mówiły o tym, że 2 panie cały czas są 2 panie mają tak ogromne pensje.

Dyrektor odpowiedział, że nigdy nie powiedział, że zarabiają więcej od Burmistrza. Dyrektor odczytał fragment skargi „również przedstawiono nam, że 2 nauczycielki w Sycynie mają wyższe niż Burmistrz Obornik”.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że wzięło się to z porównania liczby z oświadczeniami majątkowymi.

Dyrektor odpowiedział, że nie on tego porównania dokonał. Ponadto to porównanie jest błędne, bo tam tych nauczycieli jest zatrudnionych więcej, bo jest część nauczycieli „niepełnoetatowców”, na etacie jest 4 nauczycieli.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że kilkakrotnie pytali czy chodzi o nauczycieli w szkole, klasa 1 i 2 obecnie, a do czerwca 2 i 3.

Dyrektor odpowiedział, że w tym są również wliczeni nauczyciele, na przykład religii czy języka angielskiego, którzy są niepełnowymiarowi. Również nauczyciele, którzy są nauczycielami

światlicowymi. Także ta skala jest znacznie większa i takiego porównania, ani jak panie doskonale wiedzą, nie padło z jego strony, a włożono jakby w jego usta.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że nikt z nich nie twierdzi, że to jest pana Dyrektora wypowiedź.

Dyrektor odpowiedział, że nie przedstawił, że 2 nauczycielki tyle zarabiają.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że szkoda, że tak szczegółowo nie było to w Sycynie przedstawione.

Przewodnicząca powiedziała, że rozumie, że to jest kwestia interpretacji. Ma świadomość tego, że nie znając specyfiki tak bardzo szkoły w Sycynie, ale znając specyfikę funkcjonowania szkoły, że 2 nauczycielki nie mogą być zatrudnione tylko, bo tak jak pan Dyrektor mówi są te w niepełnym wymiarze godzin osoby, które wspierają, bo nie mogą mieć pełnego wymiaru w jednym miejscu ze względów organizacyjnych. Niemniej jednak sposób sformułowania jest interpretowany odmiennie przez strony, co też oznacza trudność w komunikacji. Przepraszyła, że jak bumerang trochę wraca, ale tak bardzo silnie odczytała tę trudność w komunikacji. Podziękowała gościom.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że ma jedną prośbę do pana Dyrektora o zmianę godzin autobusów. Dzieci wyjeżdżają o godzinie 6:00 z domu one wychodzą. Te małe dzieci, które mają tak samo jak jadą te pięcio- sześciolatki. Oni wszyscy jadą o godzinie 6:00. To nie raz jest szybciej niż my dorośli idziemy do pracy. Stąd prośba, żeby te autobusy, które do Chrustowa dowożą starsze dzieci. Niech te autobusy pojadą pierwsze, a te mniejsze dzieci niech jadą później. Idzie to jakoś zorganizować. Mała prośba, żeby wziąć to pod uwagę, bo to też jest dużą przyczyną tego, że dzieci do Sycyna rodzice nie puszczają, bo wiadomo, że jak puszczą do innej szkoły, to ten autobus jedzie później, a pierwszy autobus zajeżdża do Sycyna. Dzieci w Popówku już są 6.15, a w szkole najpóźniej o 6.30.

Przewodnicząca powiedziała, że rozumie, że teraz Dyrektor ma całą sieć do przepracowania, ale weźmie to pod uwagę. Bo gdyby chcieć sprostać każdemu życzeniu rodziców, to jest to bardzo trudne.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] dodała, że można tak zrobić na przykład, żeby wymieniać na przykład rok Chrustowo jedzie wcześniej, rok Sycyn jedzie wcześniej. To wszystko jest do dogadania, tylko usiąść i porozmawiać tak.

Dyrektor odpowiedział, że na spotkaniu powiedziane było, że się do tego przymierzemy i jak doskonale wiedzą, do spotkania w Sycynie nikt z tym problemem się do Gminy nie zgłosił. I tak jak on na przykład nie ingerował w żadne kwestie dowozu, tylko bierze kierowców odpowiedzialnych za tą pracę, mówi proszę poukładać żeby było.

Przewodnicząca powiedziała, że trzeba zaangażować teraz żeby nie tylko kierowcy mieli tak decydujący głos.

Dyrektor powiedział, że tu nawet nie chodzi o kierowców, bo to też trzeba rozważyć, czy nie przesunąć, żeby lekcje zaczynały się o 7.30. np. na 7.45. Tylko też autobusy są skorelowane z dowozem Uścikowa do SP 2. A autobusów znowu na tych drogach nam brakuje.

Radny Paulus zapytał czy ten temat był poruszany na naradach dyrektorów. Bo na przykład osobiście jako radny jest też członkiem Komisji Oświaty i różni dyrektorzy do Komisji Oświaty składają przeróżne wnioski dotyczące funkcjonowania szkoły. W tej Komisji Oświaty zasiadał już nie tylko w tej kadencji, ale i poprzedniej i nie pamięta i na pewno czegoś takiego nie było, żeby dyrektor szkoły Chrustowa czy Sycyna czy w ogóle z tamtych terenów składał jakikolwiek wniosek, żeby radni pomogli w tym temacie? Dlatego jest zdziwiony, że tutaj wielokrotne jakieś jest powoływanie się na wielokrotne, w czasie następujące interwencje, które do radnych w ogóle nie docierały, nie mamy na ten temat pojęcia, a można te kwestie pewnie było rozwiązać.

Przewodnicząca powiedziała, że nie chciałyby, żeby temu wątkowi nadawać szczególną rangę. Rozumie, że to jest istotny czynnik, który ma wpływ na rekrutację, który w procesie organizacyjnym odgrywa rolę, ale myśli, że to jest znowu czynnik komunikacji między szkołą a panem Dyrektorem i niekoniecznie Komisja musi być pośrednikami w tej kwestii. Zapytała czy są jeszcze pytania, czy ktoś chce się wypowiedzieć, bo chciałyby zmierzać do końca.

Członek Rady Rodziców [REDACTED] powiedziała, że jeśli chodzi o emocje. U rodziców będą emocje, bo to są małe dzieci, te klasy 1-3, zerówka, przedszkole to każdy, kto ma dzieci to przerobił i wie, że tam są emocje.

Przewodnicząca zapewniła, że zna emocje ludzkie nie tylko ze strony rodziców dzieci 1-3, ale i starszych. W związku z tym doskonale rozumie, że tymi emocjami trzeba się zaopiekować, a żeby zaopiekować się emocjami to trzeba usiąść i rozmawiać. To jest bezwzględnie konieczne. Następnie podziękowała gościom raz jeszcze za udział w posiedzeniu. Za to, że Komisja mogła wyjaśnić różne strony. Tak jak powiedziała wcześniej na tym posiedzeniu nie zamyka Komisja kwestii procedowania tego pisma, dlatego, że potrzebuje bezwzględnie stanowiska pani dyrektor ZSP w Sycynie. W związku z tym procedowanie będzie kontynuowane.

Radna Barbara Bacic-Gaertner powiedziała, że brakowało jej na końcu rozmowy (z przedstawicielkami) jednego pytania, czy panie w obliczu tego co przedstawiły, co usłyszały wycofują skargę.

Przewodnicząca powiedziała, że Komisja musi jeszcze wysłuchać panią Dyrektor ZSP w Sycynie.

Radny J.Nosał, że jeżeli ze strony ich nie będzie takiego ruchu, to w dalszym etapie, jeżeli nie usłyszymy tego, że wycofują skargę, no to trzeba będzie takie pytanie im zadać.

Przewodnicząca powiedziała, że jeszcze nie w tym momencie.

Radny M.Kozłowski powiedział, że w ogóle z tego co jest napisane w skardze, to tak naprawdę nic nie było.

Przewodnicząca powiedział, że wydaje jej się, że Komisja musi się z tym po prostu przespąć i poczekać na panią Dyrektor i dopiero dalej może procedować. Dodała, że na razie jest słowo przeciwko słowu, są duże emocje.

Radny Paulus powiedział, że w sposób spójny z oczekiwaniami tych pań, nie wie co miałby pan Dyrektor tam robić żeby było zaakceptowane.

Przewodnicząca powiedziała, że przedstawicielki są świadome tego, że od lat toczy się dyskusja. Pan Dyrektor przyjechał wypełniając swoje obowiązki, a kto jak odczytał i co powiedział to osobna kwestia.

Radny M.Kozłowski wyraził wątpliwość czy to jest skarga.

Ustalono, że jest to skarga, nazwane jest skargą, nosi znamiona skargi, stąd procedowanie też jest jako skarga. Kwestia teraz decyzji Komisji czy uzna ją za zasadną czy inaczej.

Przewodnicząca powiedziała, że są silne emocje, które dają wyraz sformalizowaniu pisma, które musi być formalnie przeprocedowane.

Radny Jarosław Paulus powiedział, że łatwiej by było trochę decyzję podjąć, gdyby przedstawicielki Rady Rodziców ostatecznie zweryfikowały wyjaśnienia podczas tego posiedzenia w jakimś chociażby stopniu zmieniają ich zdanie.

Radna B. Bacic-Gaertner powiedziała, że zabrakło tego jednego pytania na końcu czy wycofują skargę wobec tego stanu wyjaśnionego dzisiaj.

Radny Nosal powiedział, że jeżeli sami nie wycofają to Komisja powinna zapytać.

Radna B. Bacic-Gaertner zapytała czy przedstawiciele Rady Rodziców będą wezwani na następne posiedzenie z panią dyrektorem?

Przewodnicząca odpowiedziała, że możemy zaprosić.

Radny Paulus powiedział, że generalnie może na przyszłość też zabrakło tego wymogu, a myśli o tym, żeby skarżący dokładne sprecyzowali. Bo w sentencji tej skargi jest zapisane „skarga na działania Dyrektora Usług Wspólnych”. Pytanie tylko czy na wszystkie działania w zakresie funkcjonowania tej szkoły? To że dostają pieniądze, to że te dzieci mają możliwość uczenia się, to też jest działaniem. Pytanie, w jakim zakresie? Czy tylko w ramach tego spotkania? To jest istotne.

Przewodnicząca powiedziała, że na razie Komisja proceduje emocje i różne interpretacje i każdy ma do tych różnych interpretacji prawo. Dodała, że wydaje się, że nigdy nie uzyskamy tego, żeby ze strony mieszkańców, tudzież rodziców, było takie w sposób formalny doprecyzowanie, jak my byśmy oczekiwali.

Radna Barbara Bacic-Gaertner zapytała czy zostało skierowane oficjalne zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie do pani Dyrektor?

Przewodnicząca odpowiedziała, że tak.

Radna Barbara Bacic-Gaertner zapytała czy oficjalne usprawiedliwienie swojej nieobecności pani Dyrektor złożyła?

Ustalono, że tak. Zarówno telefonicznie jak i mailowo, że nie będzie mogła uczestniczyć w dniu dzisiejszym, ponieważ jest u lekarza.

Przewodnicząca powiedziała, że dla niej istotny jest fakt, że nie będzie mogła uczestniczyć. Nie jest rolą Komisji interpretować, czy należało to przesunąć, czy można było to przesunąć i co jest ważniejsze. Pani Dyrektor usprawiedliwiła swoją nieobecność. Rola Komisji polega na tym, że potrzebna jest jej pani Dyrektor do tego, żeby dalej procedować. Oczywistym jest dla Przewodniczącej, że następne spotkanie Komisji musi się odbyć w obecności pani Dyrektor. Ale ustalamy termin spotkania i jeżeli pani Dyrektor zakwestionuje ten termin, to będziemy szukać nowego terminu. Bo spotkanie Komisji także w kwestii tego, co wpłynęło teraz i być może wpłynie dalej, to musi być znowu przygotowane, czyli nasze spotkanie następne na ten czas będzie odnosiło się do kwestii pani Dyrektor.

15.10 posiedzenie opuścili radna R.Matyszek, radny J.Nosal

Radny M. Kozłowski stwierdził, że posiedzenie Komisji tak naprawdę skończyło się tym czy jesteśmy w stanie utrzymać szkołę, czy nie. Takie radny ma wrażenie.

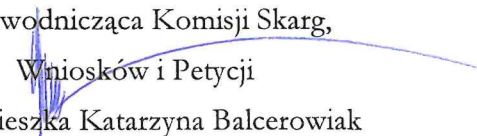
Przewodnicząca odpowiedziała, że to nie jest przedmiotem procedowania dla Komisji.

Radny Kozłowski odpowiedział, że właśnie do tego zmierza.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała:


ZASTĘPCA KIEROWNIKA
BIURA RADY
Natalia Janikowska


Przewodnicząca Komisji Skarg,
Wniosków i Petycji
Agnieszka Katarzyna Balcerowiak